



DZIENNIK

ZARZĄDU M. ST. WARSZAWY

Nr 1 W. 4839

3 stycznia

1922 r.

Od Administracji.

Od dnia 1 stycznia r. 1922 prenumerata „Dziennika Zarządu m. st. Warszawy” wynosi:

rocznie	2000 mk.
kwartalnie	500 „
miesięcznie	200 „
Numer pojedynczy	25 „

Ogłoszenia, wyłącznie poza tekstem po mk. 25 za wiersz trójłamowy petitu.

Celem uniknięcia przerwy w nadsyłaniu numerów Administracja „Dziennika Zarządu m. st. Warszawy” prosi P. T. Prenumeratorów o jak najrychlejsze nadsyłanie należności za okres bieżący.

Prenumeratę należy nadsyłać wyraźnie pod adresem: „Redakcja Dziennika Zarządu m. st. Warszawy” — Senatorska 14. Magistrat II piętro.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Podatek ładunkowy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 21 grudnia 1921 roku Nr. S. M. 3226 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej z dnia 13 października 1921 r. ze zmianami par. 2 i 3 Statutu miejskiego podatku od ładunków, przywożonych do Warszawy i wywożonych kolejami żelaznymi, nadając paragrafom tym następujące brzmienie:

Par. 2. Od podatku zwolnione są przy przywozie i wywozie:

a) wszelkie ładunki, należące do władz państwowych i stanowiące własność kolei,

b) ładunkowe tranzytowe, nie wyladowane w Warszawie,
c) ładunki wojskowe,
d) bagaż pasażerski.

Par. 3. Podatek miejski od ładunków pobierany będzie od towarów, na zasadzie klasyfikacji opłat taryfy kolejowej Min. Kolei Żelaznych na przewóz towarów kolejami państwowymi, obowiązującej w rozmiarach następujących:

1) od przesyłek pośpiesznych 60 mk. za 100 kg. wagi,
2) od przesyłek zwyczajnych 30 mk. za 100 kg. wagi.

Podatek oblicza się przy drobnych przesyłkach od każdych 10 kg., przyczem niepełne dziesiątki kg. liczy się za 100 kg. Najmniejsza kwota podatku miejskiego wynosi 30 mk.

Oplata na odbudowę teatru „Rozmaitości”.

(Uchwalona przez Radę miejską w dniu 22 grudnia 1921 r.)

Podwyższyć pobieraną dotychczas specjalną opłatę na odbudowę teatru „Rozmaitości” od biletów opodatkowanych na rzecz miasta od kinematografów, cyrku, na koncerty, zabawy i t. p. do wysokości 10 (dziesięciu) marek od osoby, zaś od biletów na wyciągi konne do wysokości 20 (dwudziestu) marek od osoby.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Zarządu miasta st. Warszawy.

Oplaty w kąpieliskach miejskich.

(Uchwała Komisji Specjalnej, wybranej przez Radę Miejską w dn. 10 lutego 1921 r. na zasadzie art. 22 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dnia 12 grudnia 1921 r.)

Upoważnić Magistrat do podniesienia od dn. 1. XII. 1921 r. opłat w

kapieliskach miejskich do norm następujących:

1) w zakładzie kąpielowo-dezynsekcyjnym przy ul. Stawki:

a) wanny mk. 100

b) natryski 5

2) w zakładach kąpielowych przy ul. Dzielnej, Jagiellońskiej, Mylnej i Nowowiejskiej:

a) wanny mk. 200

b) natryski 30

c) łaźnie 75

c) w zakładzie kąpielowym przy ul. Leszno:

a) wanny mk. 300

b) natryski 30

c) łaźnie 100

Za wypożyczenie ręcznika mk. 15.

Oplaty za wywózkę śmieci.

(Uchwała Komisji Specjalnej, wybranej przez Radę Miejską w dniu 10 lutego 1921 r. na zasadzie art. 22 Dekretu o Samorządzie Miejskim z dnia 12. XII. 1921.)

Upoważnić Magistrat do podniesienia ze względu na zwiększenie cen paszy i robocizny od dn. 1. XII. 1921 r. opłat za wywózkę śmieci do norm następujących:

1) w obwodzie 1-szym w domach do 100 mieszkańców mk. 1500 mies., w domach zaś ponad 100 mieszkańców z dopłatą mk. 15 za każdego mieszkańca;

2) w obwodzie 2-im 1800 mk. i jak wyżej po 20 mk. miesięcznie;

3) w obwodzie 3-im 2100 mk. i jak wyżej po 25 mk. miesięcznie.

Za jednorazową wywózkę (jeden wóz parokonnny) we wszystkich trzech obwodach mk. 2250.

Prezydent: (—) *St. Nowodworski.*

Naczelnik wydziału do spraw ogólnych: (·) *P. Kłossowski.*

Wyciągi z protokółów posiedzeń Rady Miejskiej*)

(165-te posiedzenie w dniu 5 grudnia 1921 r.)

Uchwalono:

1. W sprawie przyjęcia darowizny Michała Wekstejna na rzecz Głównego Domu Schronienia starców i sierot starozakonnych.

Przyjąć darowiznę Michała Wekstejna w sumie mk. 15.000 na rzecz

głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych na warunkach darowizny z zachowaniem praw osób trzecich.

II. W sprawie przyjęcia darowizny Maksymiljana Friede na rzecz Głównego Domu Schronienia starców i sierot starozakonnych.

Przyjąć darowiznę Maksymiljana Friede w sumie mk. 15.000 na rzecz głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych na warunkach darowizny z zachowaniem praw osób trzecich.

III. W sprawie darowizny Benjamina Landau'a na rzecz Głównego Domu Schronienia starców i sierot starozakonnych.

Przyjąć darowiznę Benjamina Landau'a w sumie mk. 15.000 na rzecz głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych na warunkach darowizny z zachowaniem praw osób trzecich.

IV. W sprawie powołania Komisji Specjalnej co do polubownego zakończenia sprawy z Tow. „Rudzki i S-ka“ i rozważenia propozycji co do mostu Poniatowskiego.

Utworzyć na zasadzie art. 22 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. komisję specjalną, upoważnioną do polubownego zakończenia sprawy z Tow. „K. Rudzki i S-ka“ i rozważenia propozycji p. A. Marszewskiego, w składzie trzech radnych i 2-ech członków Magistratu.

V. W sprawie przepisów tymczasowych o zabezpieczeniu emerytalnym artystów i pracowników teatrów m. st. Warszawy.

Zatwierdzić tymczasowe przepisy o zabezpieczeniu emerytalnym artystów i pracowników teatrów m. st. Warszawy. (Tekst przepisów zamieszczony w № 111 Dziennika Zarządu m. st. Warszawy z dn. 28 grudnia 1921 r.)

Za zgodność:

Kierownik Biura Rady m. st. Warszawy

Z. Dudziński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Szkolnictwo m. st. Warszawy.

(Sprawozdanie z działalności i zakresu pracy Wydz. Szkolnego).

IX.

3) 1. Miejska szkoła Rękodzielnicza:

Miejskie szkoły Rękodzielnicze powstały z inicjatywy społecznej w pierwszych latach wojny wszechświatowej.

Rosjanie opuszczając Warszawę, opróżnili między innymi budynki rosyjskiego Tow. dobroczynności przy ul. Nowomiejskiej № 27a, gdzie Mikołajewski „przyjut“, prowadził różne warsztaty rzemieślnicze.

Dzięki inicjatywie Tow. „Rozwój“, uruchomiono tam d. 10 grudnia 1915 r. 1-szą szkołę rękodzielniczą. Wybór rzemiosł podyktowała potrzeba chwili i stwierdzenie, iż w danym zakresie nie posiadamy całkowicie lub też w dostatecznej ilości fachowców. Rzemiosłami takimi okazały się:

- 1) Zabawkarstwo z masy papierowej,
- 2) Galanterja introligatorska,
- 3) Koronkarstwo,
- 4) S. muklerstwo i wyroby dziełowe,
- 5) Tkactwo i kilinkarstwo.

Na kursa te przyjmowano dziewczęta, a wyjątkowo i chłopców w wieku od lat 13, z umiejętnością czytania i pisanja oraz znajomością 4 działañ arytmetycznych.

Stopniowo, szkoła ta, po przejściu niebawem na budżet miasta, powiększała liczbę kursów, rozszerzała program, podnosząc wymagania co do ogólnego wykształcenia w miarę rozwoju szkolnictwa powszechnego. Dziś przyjmuje się uczennice na wyżej wymienione rzemiosła po skończeniu 5 oddziałów szkoły powszechnej, a nauka trwa 2 lata z trzecim rokiem praktyki.

Pierwsza klasa daje obok nauki rzemiosła uzupełnienie posiadanego wykształcenia ogólnego, w drugiej klasie prowadzone są przedmioty zawodowe, konieczne dziś do należyte-

go wykszolenia w obranym przez uczennice rzemiośle. W trzecim roku uczennice nabierają wprawy i biegłości w rzemiośle, wiążąc swe prace z życiem praktycznym. System ten zastosowany jest do dzisiejszych potrzeb, gdyż każdy zastęp uczennic, opuszczając mury szkolne, znajduje natychmiast zastosowanie swego przygotowania z wodowego w warsztatach i pracowniach Stolicy i na prowincji. Ilość osób kończących zawodowe szkoły rękodzielnicze, jest niewspółmierna do większego wielokroć zapotrzebowania. Zarząd 1-szej Szkoły Rękodzielniczej bardzo często jest zmuszony odmawiać zgłaszającym się z prośbą o przedstawienie kandydatek na objęcie odpowiednich posad.

Rok szkolny 1920/21 przyniósł szkole tej klęskę o wiele większą jak innym szkołom i nie tylko zatrzymał, lecz cofnął ją w normalnym rozwoju. Magistrat w roku tym był zmuszony oddać do dyspozycji władz wojskowych także lokal 1-szej Szkoły Rękodzielniczej, który użyto na rozszerzenie szpitala Mokotowskiego. Zapisane przed wakacjami uczennice (240 dziewcząt) oczekiwały na rozpoczęcie zajęć do 20-go września roku zeszłego t. j. do czasu zaofiarowania tymczasowej gościny przez Wyższe Kursa handlowe Im. Zielińskiego. W końcu listopada jednak trzeba było oddać i ten lokal tak, że nie pozostało nic innego jak zwolnić wszystkie uczenice klas niższych, bez możliwości dania obietnicy nawet, czy i kiedy rozpocznie się normalna praca. Największą troską była o kurs wyższy, t. j. o uczenice będące już na ukończeniu. Dla tych uczenic zorganizowano naukę częściowo w prywatnych mieszkaniach i pracowniach personelu szkoły, o az w sali wynajętej od Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą i przemysłową. W tych ciężkich warunkach doprowadzono naukę najwyższego kursu do końca.

Mimo pisemnego zobowiązania się wojskowości przy obejmowaniu budynku szkolnego że budynek ten będzie szkole zwrócono natychmiast po usta-

niu działań wojennych wraz z przywróceniem go do pierwotnego stanu i porządku urządzeń warsztatowych, zobowiązanie to nie zostało do tej pory wykonane, a wszelkie starania i interpelacje o spełnienie tego zobowiązania pozostały bez skutku i bez podania przez wojskowskę faktycznych dowodów pierwszeństwa i słuszności. Tymczasem, bogaty inwentarz szkolny i warsztatowy musiał być spakowany w dorywcze składy, a jedna z najlepszych w kraju szkół tego typu stanęła przed alternatywą kompletnego jej skasowania wobec zabranego lokalu i niemożności zdobycia drugiego.

Na skutek tego stanu rzeczy Magistrat zatwierdził projekt budowy nowego domu dla I-szej Szkoły Rękodzielniczej. Ponieważ jednak realizacja tej uchwały nie może być tak szybka, Wydział Szkolny, nie chcąc dopuścić do zupełnego zamknięcia szkoły, umieścił ją tymczasowo przy ulicy Dolnej Nr. 12 w Mokotowie w świeżo wykończonym budynku szkoły powszechnej.

W tem nowem pomieszczeniu, jako tymczasowem, uruchomiono tylko te działy zawodowe, które nie wymagają dla siebie specjalnych instalacji i urządzeń warsztatowych, a więc: tkactwo, kilimkarstwo, koronkarstwo, haft i bielizniarstwo. Uczennice zeszlórocznego II-go kursu mają w bieżącym roku szkolnym odbyć praktykę, aby mogły otrzymać świadectwo ukończenia szkoły. W tym celu rozmieszczono je od początku roku w stosownych pracowniach i warsztatach na mieście, a dopełniającą naukę odbywają w tej szkole trzy razy na tydzień, wieczorami.

Nadmienić tutaj należy, że I Szkoła Rękodzielnicza zdobyła sobie u społeczeństwa kilkuletnią wytrwałą i umiejętnie organizowaną pracę, chlubną opinię i zasłużone wzięcie kończących tą szkołę uczenic. Wyroby tej szkoły przedstawiane były wielokrotnie na stołecznych i prowincjonalnych wystawach (ostatnio w Poznaniu i Łomży), gdzie cieszyły się wielkiem zainteresowaniem się publiczności i popytem, zdobywając listy pochwalne i uznania

kompetentnych czynników, a także prośby o rekomendowanie kończących szkołę uczenic.

Czasowe przeniesienie tej szkoły na daleką peryferję Mokotowa pozbawiło wiele uczenic zamieszkałych w mieście możności kształcenia się skutkiem zbyt uciążliwej i kosztownej komunikacji tramwajowej. To też obok ogólnego znaczenia, jakie ma dla dalszego rozwoju tej szkoły dostarczenie jej odpowiedniego i stałego lokalu, powrót jej w granice gęsto zaludnionego miasta zaspokoł potrzeby licznych a chętnych do nauki rzemiosła kandydatek.

4) II Miejska Szkoła Rękodzielnicza:

przy ul. Szczęśliwej Nr. 6, założona w r. 1914 przez T. Ściegosiową, przejęta przez miasto w r. 1916 a zreformowana w r. 1918.

W roku szkolnym 1920/21 prowadzone były w tej szkole następujące działy: 1) hafciarstwo, 2) bielizniarstwo, 3) krawiectwo, 4) gospodarstwo domowe.

Całkowity kurs szkoły łącznie z praktyką wynosi 3 lata. Dla uczenic, nie posiadających wymaganych kwalifikacji naukowych, istnieje kurs przygotowawczy. Na kurs I wymagany jest wiek od 13 do 14 lat oraz ukończenie 5-ciu klas szkoły powszechnej. Może być też składany egzamin w wyżej wymienionym zakresie nauk ze szczególnem zwróceniem uwagi na język polski, arytmetykę i ogólny poziom umysłowy kandydatki.

Dążeniem szkoły jest zlikwidowanie kursu przygotowawczego oraz przyjmowanie na kurs I-szy jedynie kandydatki, które zakończyły całkowitą 7-o klasową szkołę powszechną, lub odpowiednią ilość klas szkoły średniej. Zamierzenia te będą realizowane już w najbliższym roku szkolnym (1922/23). W roku sprawozdawczym szkoła posiadała 11 oddziałów, a mianowicie:

2 oddziały kursu przygotowawczego (Ogólny i hafciarski),

3 oddziały kursu klasy I (Bielizniarstwo, hafciarstwo i krawiectwo),

3 oddziały kursu II (Bielizniarstwo, hafciarstwo i krawiectwo),

2 oddziały kursu klasy III (Bielizniarstwo i hafciarstwo),

1 ogólny oddział Gospodarstwa Domowego.

Z nauk ogólnie krztalących w szkole tej wykłada się: Religję, Język Polski, Arytmetykę, Geometrię, Rachunkowość, Zawodową korespondencję, Towaroznawstwo, Naukę Obywatelstwa, Geografię, Hygienę, Historję Polską, Przyrodę, Rysunki, Śpiew i Gimnastykę.

Personel administracyjny składa się z kierowniczkii, sekretarki i magazynierki, personel pedagogiczny z 8 sił nauczycielskich, personel instruktorsko-warsztatowy z 6-ciu instruktorek rzemieślniczych, t. j. razem osób 17.

W roku sprawozdawczym zapisanych było do szkoły 150 uczenic.

Piekącą sprawą w tej szkole jest brak odpowiedniego lokalu. Nauka odbywa się w szczupłych ubikacjach tak, że np. w pokoju mierzącym 53×2.5 metra, w którym z konieczności mieszczą się dwie szafy, pracować musi 12 uczenic, a zajęcia praktyczne muszą odbywać w jednej sali dwie różnorodne klasy. Sali gimnastycznej i rekreacyjnej niema wcale, a część uczenic (20), pracuje w donajętym pokoju przy ul. Dzikiej № 68. Równocześnie odnośna dzielnica miasta posiada kilkakrotnie więcej kandydatek do tej szkoły jak maksymalna zapisana ich liczba—to też zgłoszenia ich i prośby o przyjęcie muszą pozostawać bez skutku. Dane zebrane w ciągu ostatnich lat wykazują, że w dzielnicy tej, powinnaby stanąć nowoczesnie zbudowana szkoła dla pomieszczenia conajmniej tysiąca uczenic. W danych obecnych warunkach nie tylko nie może być mowy o rozwoju szkoły lecz nawet ta szczupła ilość uczenic, która może być pomieszczoną, pracuje w nadzwyczaj trudnych i niehygienicznych warunkach.

Tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom kierownictwa szkoła daje rezultaty bardzo dobre, a pierwszy komplet abiturjentek znalazł nietylko do-

brze płatne stanowiska ale i uznanie dobrego wyszkolenia praktycznego.

Z miejskich prac budowlanych.

W ostatnich dniach Magistrat odebrał świeżo wniesiony budynek szkolny drewniany na szkołę 8-mio oddziałową miejską przy ul. Solec Nr. 22. Jest to już czwarty budynek drewniany na pomieszczenie szkoły, oprócz murowanego gmachu w Mokotowie, przy ulicy Dolnej, inieszczęśliwego dwie szkoły ośmiooddziałowe.

Obecnie w budowie znajduje się jeszcze 6 baraków drewnianych w różnych punktach miasta na szkoły 8-miooddziałowe, które w miarę wykończania robót będą oddawane na potrzeby szkolnictwa.

W sprawie instalacji wodociągowych domowych

Jak wielkie straty ponoszą mieszkańcy Warszawy wskutek nieutrzymywania w należyтым porządku urządzeń domowych wodociągowo-kanalizacyjnych, gdy ci mieszkańcy na zasadzie Ustawy o ochronie lokatorów muszą opłacać za wodę proporcjonalnie do opłat za lokale bez względu na to, czy rzeczywiście otrzymali wodę do użytku, czy też woda spłynęła bezużytecznie wprost do kanałów i właściciel z jakiegokolwiek przyczyn nie naprawia w swoim czasie instalacji wodociągowych, pokazuje poniższe zestawienie dla 3 domów średniej wielkości. W zestawieniu ten dom, oznaczony literą A, ma instalacje nie naprawiane, zaś instalacje w domach B i C są utrzymywane w porządku.

	Dom A	Dom B	Dom C
Liczba lokali	21	28	25
Wanien	2	8	7
Mis klozetowych	18	31	27
Pisuarów	1	1	1
Zużyto wody w kwart.: m ³	m ³	m ³	m ³
I 1920 r.	436	367	636
II "	882	483	492
III "	1594	704	706
IV "	1865	509	605
I 1921 r.	1093	524	475
II "	1412	470	788
III "	2177	393	390
IV "	1565	352	330

Gdyby zastosować do tych domów normy ilości wody, przewidzianych przepisami, dotyczącymi urzędzenia połączeń nieruchomości z wodociągiem miejskim, to dla domu A wypadłoby 588 m³ wody kwartalnie, dla domu B—877 m³ i dla domu C—882 m³, zatem dom A zużywa przeszło 2,5 raza więcej wody niż powinien zużywać normalnie, domy B i C o wiele mniej, niż przewidują normy. Domów pierwszej kategorii jest coraz więcej, nic więc dziwnego, że wodociągi miejskie, powiększając nawet swoją produkcję, nie mogą jednak zadośćuczynić potrzebom mieszkańców. Na jeden lokal w domu A w ostatnim kwartale wypada 74 m³ wody, na domy B i C po 13 m³. Przeciętnie każdy lokator domu A zapłaci za ubiegły kwartał po 2562 mk. więcej od przeciętnej sumy, jaką zapłaci lokator domów B i C.

W interesie lokatorów leży, by zwracali baczną uwagę na stan urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych - domowych i wymagali od właścicieli domów naprawy tych urządzeń w razie ich uszkodzenia, do czego właściciele są zobowiązani na zasadzie § 20 przepisów o połączeniu nieruchomości z wodociągiem miejskim, zatwierdzonych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dn. 17 kwietnia 1920 r. za № S. F. 916-2.

Wskutek złego stanu instalacji wodociągowych domowych tracą mieszkańcy miljonowe sumy, a dla bardzo wielu mieszkańców brak wody.

ROZPORZĄDZENIA I OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Interwencje w sprawach mieszkaniowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza:

Mimo komunikatów ministerstwa spraw wewnętrznych, podanych w № 55 i 267 „Monitora Polskiego“ z 1921 roku, interwencje w sprawach mieszkaniowych bezpośrednio u ministra spraw wewnętrznych i podsekretarza

stanu nie ustają, a przeciwnie, mnożą się ciągle z wielką szkodą dla całokształtu rozległych i ważnych dla Państwa agend, poruczonych ministerstwu spraw wewnętrznych.

Interesowani starają się uzyskać przyjęcie u ministra lub podsekretarza stanu, bądź to jawiąc się osobiście, nie przestrzegając nawet ustalonych godzin przyjęć, bądź też używając pośrednictwa innych osób wpływowych, często w drodze telefonicznej a nawet w drodze interwencji osobistej w mieszkaniach prywatnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zmuszone jest jeszcze raz podkreślić, iż wszelkie interwencje w sprawach mieszkaniowych bezpośrednio u ministra lub podsekretarza stanu pozostaną bez skutku i kierowane być mogą wyłącznie do departamentu samorządowego.

Minister spraw wewnętrznych porucił kompetencję w tym zakresie dyrektorowi departamentu samorządowego i w sprawach mieszkaniowych ani minister ani podsekretarz stanu nikogo więcej przyjmować nie będą, ani na korespondencję w tych sprawach odpowiedzi nie będą dawali.

Przypomina się wreszcie ponownie, że wszelkie zabiegi w ministerstwie spraw wewnętrznych o przydział mieszkań są bezcelowe i winny być w myśl ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. („Dzien. Ust.“ № 92, poz. 498) czynione bezpośrednio w Urzędzie Mieszkaniowym Magistratu m. st. Warszawy przy ulicy Nowogrodzkiej № 37, gdyż Ministerstwo powołane jest jedynie do rozpatrywania odwołań od orzeczeń Urzędu Mieszkaniowego w Warszawie.

Lokale dla sądów pokoju.

(Ustawa z dnia 6 grudnia 1921 r. o dostarczaniu lokali dla sądów pokoju).

Art. 1. Komorne za lokale dla sądów pokoju, pomieszczone w domach prywatnych, opłaca Skarb Państwa.

Art. 2. Sądy Pokoju, pomieszczone w domach, stanowiących własność gmin miejskich lub wiejskich,

korzystają z tych lokalów nadal na dotychczasowych warunkach do 1 stycznia 1925 r.

Art. 3. Ustawa niniejsza w niczem nie uchybia przyjętym już dobrowolnie lub mogącym być przyjętymi w przyszłości zobowiązaniom gmin miejskich lub wiejskich co do dostarczania bezpłatnie lokalów dla sądów, opłacania przez te gminy komornego za lokale dla sądów, tudzież innych połączonych z tem świadczeń.

Art. 4. Ustawa niniejsza obowiązuje na obszarze b. Królestwa Polskiego od dnia 1 stycznia 1922 r. Z dniem tym uchyla się wszelkie przepisy sprzeczne z niniejszą ustawą.

Art. 5. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się ministrom sprawiedliwości i skarbu.

Marszałek: *Trąmpczyński*. Prezydent ministrów: *A. Ponikowski*. Minister sprawiedliwości: *Sobolewski*. Minister skarbu: *Michalski*.

Państwowa Rada kolejowa.

Dotychczas wybrani zostali do państwowej rady kolejowej z grupy miast, jako członkowie: inż. Piotr Drzewiecki, dr. Roman Stupnicki, Józef Neumann, Jan Kanty Federowicz, inż. Henryk Suchowiak, Antoni Wittig, Jan Ursyn Niemcewicz; jako zastępcy członków: Stanisław Libicki, inż. Gerson Praszkiar, inż. Edwin Hauswald, inż. Józef Sare, Władysław Kontrowicz, inż. Eustachy Oziębło i Leopold Dinowski.

Z grupy organizacji gospodarczo-społecznych:

jako członkowie: Tadeusz Epstein, Ludwik Tenner, dr. Michał Lisocki, Janusz Czarliński, Jerzy Lempicki, Leon Wasserberger, Tomasz Kociatkiewicz, dr. Ignacy Wygard, dr. Józef Berlinerblau, inż. Ludwik Pannencko, Jerzy Gościcki, Hipolit Wąsowicz, Władysław Jaruzelski i Romuald Mielezarski;

jako zastępcy członków: inż. Franciszek Gross, dr. Stanisław Bit-

tel, Leon Czarliński, Czesław Buza, Adam Krzyżanowski, Stefan Zieliński, Kazimierz Srokowski, inż. Marjan Szydłowski, inż. Tadeusz Ordynski, inż. Zygmunt Przyrembel, Władysław Grabski, Mieczysław Porowski, Tadeusz Niedzielski i Stanisław Tor.

Pełny skład państwowej rady kolejowej zostanie ogłoszony około połowy stycznia 1922 roku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Zjazd lekarzy miejskich.

Zjazd lekarzy miejskich i działaczy na polu zdrowia, urządzany przez Związek miast polskich, odbędzie się, jak ustalił ostatecznie komitet organizacyjny, w dn. 29, 30 i 31 stycznia 1922 r.

Na porządku dziennym postawiono referaty: d-ra Janiszewskiego (fizyka, z Krakowa): „Stosunek rządu do samorządów w sprawach zdrowia publicznego”; d-ra J. Polaka: „Organizacja zdrowia publicznego w Państwie Polskiem”; d-ra Boguckiego: „Organizacja służby zdrowia w samorządach”; d-ra Gawłowskiego: „O zadaniach miast w zaopatrywaniu w dobrą wodę”; d-ra Trzebińskiego i inż. Wędrowskiego: „O oczyszczaniu wody”, referat zbiorowy o walce z chorobami zakaźnymi i t. p.

Najpiękniejsze miasto.

Przed 10 laty postanowiły Stany australskie wybudowanie nowej stolicy związkowej, jak najdalej od Sydney. Na sam plan tego miasta, które miało być „najpiękniejszym miastem na świecie,” przeznaczono 20,000 funtów. Wydano drukiem plany architektki z Nowego Jorku, pana Burley Griffina, a od dziesięciu lat poprawia się, uzupełnia, dyskutuje te plany. Z okazji dziesięciolecia... projektu, gazety australskie domagają się... pośpiechu w wykonaniu i przeprowadzeniu planów.

INFORMACJE.

Zmiana lokalu.

Biuro podatku miejskiego od nieruchomości oraz opłat za wodę i używalność kanałów przeniesione zostało z gmachu Magistratu przy ul. Senatorskiej Nr. 14 do lokalu sekcji III wydziału I-b przy ul. Brackiej 4.

ŻYCIE PROWINCJI

Szkolnictwo w Bydgoszczy.

W Bydgoszczy istnieją trzy kategorie szkół: powszechne czyli elementarne, wy-

działowe, przygotowujące do zawodów praktycznych oraz wyższych klas gimnazjum i szkoły średnie. Przed wyzwoleniem politycznym były one wszystkie niemieckie. Według danych miejscowego magistratu, które podajemy w liczbach okrągłych, wkrótce po przejściu Bydgoszczy pod władzę polską, w lutym 1920 r., liczono już polskich szkół elementarnych 16, z 4,500 uczniów płci obojga. Obecnie jest ich 24, z 8,600 uczniów i uczenic, natomiast frekwencja analogicznych zakładów niemieckich spadła z 6,300 na 2,400. Szkoły wydziałowe niemieckie znajdują się w stanie likwidacji, liczba uczniów spadła z 1000 na 400, gdy w polskich podniosła się z 300 na 1000. Dwie szkoły średnie niemieckie z 900 uczniami, pozostałe z okresu panowania pruskiego, zostały już zlikwidowane. Na ich miejsce powstały dwie szkoły polskie: gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, oraz liceum humanistyczne. Liczą one, również jak poprzednio niemieckie, około 900 uczniów. W chwili przejścia wyższej szkoły realnej przez władzę polskie uczęszczało do tego zakładu 26 polaków i 570 Niemców. W powstałym obecnie w miejsce szkoły realnej gimnazjum matematyczno-przyrodniczym jest około 300 uczniów samych polaków.

Opieka społeczna w Łodzi.

Łódzka rada miejska wyraziła życzenie, aby Magistrat zaniechał subsydjowania instytucji dobroczynnych, a przystąpił natomiast do utworzenia miejskich niezbędnych instytucji wychowawczych (żłobki, ochronki) oraz poczynił starania w sprawie umiastowienia

Domu starców przy chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności.

Ludność Poznania.

Poznań liczy obecnie na 178,300 mieszkańców 167,419, t. j. 93,9% polaków. Temi imponującymi liczbami zdobywa stolica Wielkopolski: wśród wielkich miast polskich pierwsze miejsce, jako miasto najczystsiej polskie.

Tramwaje w Zagłębiu.

Na ostatniem posiedzeniu dąbrowskiej Rady miejskiej wylonila się sprawa budowy tramwajów w Zagłębiu. O koncesję ubiega się kilka prywatnych firm, magistraty jednak miast Zagłębia pragną same eksploatować tramwaje.

Treść numeru 1-go:

Dział urzędowy:

Podatek ładunkowy.

Oplata na odbudowę teatru Rozmaitości.

Oplaty w kąpieliskach miejskich.

Oplaty za wywózkę śmieci.

Wyciągi z protok. posiedzeń Rady Miejsk.

Część nieurzędowa:

Szkolnictwo m. st. Warszawy.

Z miejskich prac budowlanych.

W sprawie instalacji wodociągowych domowych.

Rozporządzenia i obwieszczenia rządowe:

Interwencje w sprawach mieszkaniowych.

Lokale dla sądów pokoju

Państwowa Rada Kolejowa.

Wiadomości bieżące.

Informacje.

Życie prowincji.

O G Ł O S Z E N I A.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że od soboty, d. 31-go z. m., uruchomiona została w nocy tytułem próby na tydzień linja Nr. 10 z Placu Zbawiciela do Placu Teatralnego od godz. 11 m. 40 w nocy do godz. 6-tej rano.

Wagony kursować będą na linii tej w odstępach co 6 minut: z Placu Zbawiciela - ul. Marszałkowską, Alejami Jerozolimskimi, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, Trębacką do Placu Teatralnego i tą samą drogą z powrotem do Placu Zbawiciela.

Cena biletu za nocny kurs w jedną stronę wynosić będzie 100 mk. przy jednoczesnem skasowaniu ulgowej opłaty dla studentów, żołnierzy i dzieci.

Bilety terminowe płatne, bezpłatne i służbowe nie są ważne na kursy nocne.

Prenumerata: Rocznie 2000 mk.;
kwartalnie 500 mk.; miesięcznie 200 mk.
Cena poszczególnego numeru 25 mk.

Ogłoszenia (wyłącznie poza tekstem) iiersz trójłamowy 25 mk.

Prenumeratę i należność za ogłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Redakcja „Dziennika Zarządu m. stoł. Warszawy” (Senatorska 14) lub wnosić bezpośrednio do Administracji „Dziennika Zarządu m. st. Warszawy” (gmach Magistratu, II piętro, z bramy na lewo).

Redaktor: Stanisław Sierosławski.

Wykonane w drukarni miejskiej.